

Kazimierz Jarecki

"Patryotyzm Słowackiego", Juliusz Kleiner, "Biblioteka warszawska" : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 5/1/4, 249-251

1906

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

znajdujący..." (str. 302). O dalszych zaś kolejach podróży nic więcej dotychczasowym biografom nie wiadomo. Otóż nie ulega wątpliwości, że drugim etapem podróży tej był właśnie uniwersytet heidelberski. Jak długo tam studyował, nie wiemy, dość jednak, że po bardzo krótkim pobycie, bo już 12. sierpnia t. r. uzyskał *summa cum laude* stopień doktorski. O tem tak zaszczytnem odznaczeniu polskiego uczonego w Niemczech doniosła w kilka miesięcy później warszawska „Gazeta literacka“: „Jan¹⁾ Gołuchowski z Warszawy otrzymał 12 sierpnia z. r. w Uniwersytecie heidelberskim stopień doktora filozofii po odbytem *summa cum laude* egzaminie. Jest on mianowany profesorem filozofii w Uniw. wileńskim“. (Nr. 4. z 26. lutego 1822 str. 46: „Wiadomości o uczonych“). Wiadomość tę zaczerpnęła „Gaz. lit.“ z pisma „Heideberger Jahrbücher“ (zeszyt z grudnia 1821), jak w przypisku czytamy. Niema więc powodu wątpić w prawdziwość tej relacji. Nadto sam Gołuchowski, wydając w rok późniejszego dzieło: *Philosophie in ihrem Verhältnisse etc.* podpisał się na niem: *Doctor der Philosophie*.

Rozprawą doktorską autora „Dumań“ miały być dwa traktaty: „O filozofii moralnej“ i „Rzeczypospolitej“ Platona, oba, jak twierdził Helcel, napisane jeszcze w latach młodszych. Dokładniej oznaczył czas powstania tych nieznanych zupełnie rozpraw bezimienny biograf Gołuchowskiego w Rkp. Akademii Umiejętności Nr, 1354; mamy tam także prawdziwą datę pobytu Gołuchowskiego w Heidelbergu: „J. Gołuchowski w r. 1817 w 20 roku życia napisał obszerną rozprawę o filozofii moralnej w niemieckim języku, która w 4 lata później t. j. w r. 1821 posłużyła mu do otrzymania stopnia doktora w Uniwersytecie heidelberskim, łącznie z rozprawą o „Rzeczypospolitej“ Platona po łacinie i przy odniesieniu się do oryginału greckiego napisaną. Jest to jedyna wzmianka dokładniejsza o tych „legendowych“ rozprawach. Może w archiwum heidelberskiego uniwersytetu możnaby na jaki ślad ich natrafić?

Stanisław Wasylewski.

Kleiner Juliusz: *Patryotyzm Słowackiego* (odb. z Bibl. warszawskiej).

Praca pana Kleinera poświęcona jest jednej z najtrudniejszych i, jak się okazało w ostatnich czasach, najbardziej spornych

¹⁾ Że mowa tu o Józefie Gołuchowskim, słowo Jan zaś jest omyłką, widać ze zdania następnego, gdzie autor notatki donosi o nominacji Gołuchowskiego na profesora wileńskiego Uniwersytetu. O parę numerów dalej czytamy o wyjściu dzieła *Philosophie*, napisanego również przez Jana Gołuchowskiego.

kwestyi z zakresu psychologii Słowackiego, mianowicie kwestyi patryotyzmu. Autor ze znaczną subtelnością i przenikliwością psychologiczną wykazuje genezę uczuć patryotycznych u Słowackiego, ich charakter ogólny, oraz zmiany, jakim stopniowo w różnych okresach życia poety ulegały.

Założenie, premissa sądu, bardzo trafna. „Jest to cechą natur nerwowych i nadmiernie wrażliwych — mówi autor — że uczucie potężnieje u nich dopiero wtedy, gdy silnym ciosem zostanie zranione. Wyobrażenia i wrażliwość ich za mało pokarmu znajduje w uczuciach spokojnych, rozwijających się bez przeszkody i zwraca się raczej ku tym uczuciom, które daremnie zaspokojenia się domagają“.

W rozwoju uczuć patryotycznych Słowackiego tym punktem, w którym one zostały zranione, w którym doznały owej podniety smutku i beznadziejności był wyjazd z kraju; odtąd ciągle potężnienie zapewniały temu uczuciu trzy czynniki: uczucie tęsknoty za krajem, poczucie osobistej winy, wreszcie nieszczęścia ojczyzny.

Wpływ tych trzech czynników wykazany dokładnie jak również stopniowe tworzenie się u Słowackiego poczucia narodowego posłannictwa.

W „Grobie Agamemnona“ widzi autor początek „dwoistego patryotyzmu“, Słowackiego, t. j. patryotyzmu, obejmującego naprzemian to Polskę idealną, to rzeczywistą, na tle silnego przekonania o dwoistości samej Polski. Autor zwraca uwagę, że ta sama dwoistość jest również u Mickiewicza, ale, zrównoważona uczuciem społecznym i zmysłem rzeczywistości, nie dochodzi nigdy do nadmiernego spotęgowania.

Wychodząc z tego założenia, wiąże autor w jedną konsekwentną całość utwory Słowackiego z epoki podróży na wschód, florenckiej i paryskiej i wykazuje w nich ewolucję tego samego uczucia.

Nadchodzi epoka Towianizmu. Dwoistość trwa dalej, ale coraz bardziej potęguje się i wzrasta w uczuciach Słowackiego strona idealna, t. j. ideał Polski, z którym łączą się ideały jedności, wielkości i wolności. — Równocześnie potęguje się u poety niesłuchanie poczucie własnego posłannictwa, mającego polegać na odsłanianiu misji Polski.

Oto w kilku słowach streszczony owoc pracy i refleksji autora. Z wynikami ich niemal wszędzie można się zgodzić; jedynie dla Towianizmu okazuje autor może zbyt dużą łagodność, a nawet niesłusznie pewien rodzaj uznania. Sąd p. Kleinera o ostatniej epoce w życiu poety wydaje mi się jakby zakłęty artystycznym urokiem arcydzieł, które w tym czasie powstały.

Praca p. Kleinera, choć przejęta całą duchem podziwu dla wielkiego poety, stoi przecież w gruncie rzeczy pod znakiem p. Tretiaka.

To samo szukanie za „duchem“ poety, za pierwiastkiem ściśle osobistym w jego życiu i twórczości, to samo podkreślanie egotyzmu Słowackiego w przeciwieństwie do „uspołecznienia“ Mickiewicza,

W wielu jednak kwestiach wyniki badań mimo wspólnego założenia są różne. Tak n. p. w „Kordyanie“ (akt III.) widzi autor przypu szczalny ciąg dalszy autobiografii poety, będący z jednej strony usprawiedliwieniem przed samym sobą, z drugiej samo-oskarżeniem niezdolności do czynu. Gdy w „Grobie Agamemnona“ dopatrywał się prof. T. tylko objawu „teatralnego patryotyzmu“ Słowackiego, p. Kleiner wykazuje, że jest to „wypływający logicznie z ówczesnej ewolucji duchowej poety szczery, chociaż przesadnie silny i ostry wyraz uczucia“.

Nowe i oryginalne jest pojęcie „Dantyszka“, w którego genezie prof. T. dopatrywał się jedynie chęci skaptowania szerokiego ogółu. P. Kleiner sądzi, że Słowacki chciał w tym poemacie pokazać, jak wygląda „połączenie duszy anielskiej“ i „czerepu rubasznego“, w „Lilli Wenedzie“ zaś wykazać źródło i przyczynę owej dwoistości Polski. Zgodność z prof. Tretiakiem występuje w poglądach na następne dzieła Słowackiego, a przede wszystkim w sądzie o Towianizmie, który w dziele p. T. wypadł również nieproporcjonalnie łagodnie w porównaniu z bezwzględnością poprzednich sądów.

Sądy p. Kleinera, choć miejscami nie rozwinięte dostatecznie, nie uzasadnione dość dokładnie, stanowią jednak pogląd, z którym będzie musiał się liczyć przyszły biograf Słowackiego.

Kazim. Jarecki.

A. Mansuy: Un Ronsardisant oublié. — Jean Kochanowski. „Revue bleue“ Paris 1906 nr. 16, 17.

Coraz częściej przychodzi nam w ostatnich czasach notować objawy zainteresowania się ze strony krytyki francuskiej literaturą polską. Każdy taki fakt jest dla nas cenny, gdyż stwierdza dawny, historią nawiązany związek między umysłowością francuską a polską, stwierdza wzajemne pokrewieństwo duchowe, tem bardziej uderzające, że nie oparte na wspólności materyalnych interesów, ani nawet na częstych wzajemnych stosunkach. — W chwili, gdy p. Sarrazin złożył świetny dowód znajomości i doskonałego odczucia naszej poezji romantycznej — p. Mansuy odtwarza postać Jana z Czarnolasu w sposób, który czyni tę postać zrozumiałą i sympatyczną dla każdego Francuza.

Jest więc Kochanowski „un Ronsardisant“, jest „un gallophile“, który wprowadził przez chwilę miał się już stać „gallophobem“, ale później znów wraca do dawnych sympatyj francuskich.

Ten francuski punkt widzenia może się nam przy czytaniu rozprawy wydawać chwilami niezupełnie słuszny, czasem może razić